

Sygn. akt VI ACa 650/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Maciej Kowalski

Sędziowie: SA Krzysztof Tucharz

SO del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Olga Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa B. O. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 kwietnia 2018 r.

sygn. akt XXV C 1567/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od B. O. (1) na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 650/18

UZASADNIENIE

B. O. (1) pozwem z dnia 2 lipca 2014 r. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S. A. w W.: kwoty 83 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 33 000 zł od dnia 11 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 50 000 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, kwoty 554,47 zł tytułem odszkodowania za zakup lekarstw i zastrzyków, kosztów dojazdów na rehabilitację wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 marca 2013 r. do dnia zapłaty, o ustalenie istnienia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną dalszą szkodę mogącą się ujawnić w przyszłości u powoda w związku z wypadkiem z dnia 2 maja 2010 r., a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Roszczenia swoje powód wywodził z wypadku komunikacyjnego z dnia 2 maja 2010 r. w wyniku, którego doznał obrażeń ciała. Podniósł, że dotychczas wypłacone przez pozwaną kwoty są nieadekwatne do doznanej szkody.

Pozwana wnosila o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Podniosła zarzut przyczynienia się do powstania i zwiększenia szkody na skutek wypadku przez powoda, wskazując na stan powoda po spożyciu alkoholu, dobrowolny udział w jeździe autem kierowanym przez osobę nieuprawnioną i niepełnoletnią oraz brak zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powyższe argumenty oceniła na 90% stopień przyczynienia się i tym samym wypłaciła łącznie powodowi kwotę 11 375,91 zł, uznając, iż kwota ta wyczerpuje wszystkie roszczenia powoda.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2018 r. (sygn. akt XXV C 1567/14) Sąd Okręgowy w Warszawie: w pkt 1 oddalił powództwo w całości, w pkt 2 zasądził od B. O. (1) na rzecz Towarzystwa (...) S. A. w W. kwotę 4 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pkt 3 nakazał pobrać od B. O. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Okręgowego w W. kwotę 6 260,94 zł tytułem należności sądowych oraz w pkt 4 w pozostałym zakresie przejął koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa. Powyższy wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

W dniu 2 maja 2010 r. około godziny 0:50 w miejscowości B. pojazd marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...) poruszał się jezdnią na odcinku pomiędzy mostem na rzece M., a miejscowością B.. W samochodzie znajdowały się trzy osoby: powód B. O. (2), M. M. (1) i M. W. (1). Podczas jazdy po łuku jezdni w lewo, pojazd zjechał na prawe pobocze, znacząc ślady znoszenia oraz rycia nawierzchni gruntowo – trawiastej, a dalej przemieszczając się w poślizgu bocznym, na zboczu głębokiego rowu, przewracał się przez prawy bok na dach, a następnie przez lewy bok na koła i ponownie na prawy bok, na którym zatrzymał się w dnie rowu. Podczas rolowania samochodu, z pojazdu wypadł M. M. (1), który przygnieciony został przez samochód na wysokości jego koła. Kierującym samochodem marki D. (...) nr rej. (...), który w chwili wypadku znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, był B. O. (1). W chwili wypadku nie był on zapięty pasem bezpieczeństwa.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, iż B. O. (1) w wyniku tego wypadku doznał urazu głowy z utratą przytomności, stłuczeniem prawej okolicy czołowo - jarzmowej i krwiakiem prawego oczodołu oraz niewielkim krwawieniem podpajęczynówkowym okolicy czołowo - ciemieniowej lewej, urazu powłok górnej części ciała z licznymi drobnymi ranami skóry głównie w okolicy prawej piersi, w zakresie całej prawej kończyny górnej na powierzchni grzbietowo - odpromieniowej i dłoniowej oraz licznych drobnych ran przedramienia i nadgarstka lewego po stronie dłoniowej, urazu obu kończyn górnych z obustronnym złamaniem kości promieniowych w miejscu typowym, urazu miednicy i kręgosłupa lędźwiowego ze złamaniem kości krzyżowej po stronie prawej, kości łonowej prawej oraz złamaniem wyrostka poprzecznego prawego kręgu (...). U podróżującego z powodem M. M. (1) stwierdzono stłuczenie płuca prawego, złamanie tylnych odcinków żeber VI - XII po stronie lewej, złamanie łuku tylnego kręgu (...) po stronie lewej, złamanie wyrostka poprzecznego (...) po stronie prawej z licznymi otarciami skóry klatki piersiowej, brzucha, czoła po stronie prawej, ramienia i przedramienia prawego, kolana prawego, złamanie tylnych odcinków żeber VI - XI po stronie lewej, złamanie końcowego odcinka żebra XII po stronie lewej, złamania łuku tylnego kręgu (...) po stronie lewej, bez przemieszczenia odłamów kostnych, złamania wyrostka poprzecznego (...) po stronie prawej poszerzony cień mięśni powłok jamy brzusznej po stronie lewej. Z kolei również uczestnicząca w wypadku M. W. (1) była leczona z rozpoznaniem urazu wielonarządowego w wyniku wypadku komunikacyjnego, pourazowych krwawień podpajęczynówkowych na sklepieniu mózgu, wstrząśnienia mózgu, podejrzenia złamania przedniej części trzonów kręgow (...), (...), (...), stłuczenia karku, odmy opłucnowej w szczycie płuca prawego, urazu tkanek miękkich policzka prawego. Stwierdzono krew przystrzałkowo w bruzdach płatów czołowych (bardziej prawego) oraz w szczelinie międzypółkulowej (od przodu, złamanie przednio - górnej krawędzi trzonów kręgow (...), (...), (...)). We krwi pobranej od powoda B. O. (1) po wypadku stwierdzono zawartość 0,25‰ alkoholu etylowego, u M. W. (1) stwierdzono zawartość 0,39‰ alkoholu etylowego, a u M. M. (1) 1,7‰ alkoholu etylowego.

W wyniku wypadku powód nie przechodził żadnych operacji, jednakże wobec licznych złamań i unieruchomienia obu rąk po 9 dniach hospitalizacji wymagał opieki w domu przez okres około 6 tygodni. Opiekę nad powodem w tym czasie sprawowały jego matka i babka. Powód był wówczas osoba leżącą, tym samym wymagał pełnej opieki jak wymieniana basenu czy mycie. Po zdjęciu gipsu powód odbył kilkakrotną rehabilitację, poruszał się o kulach. Proces jego leczenia

zakończył się w dniu 9 grudnia 2010 r. - wobec stwierdzenia sprawności obu rąk sprawne o pełnym zakresie ruchów i niebolesnej miednicy. Powrócił do pracy zgodnej ze swym wykształceniem.

W dalszej kolejności Sąd I instancji ustalił również, iż prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w P.z dnia 8 listopada 2013 r. (sygn. akt VII K 8181/12), powód został uniewinniony od zarzutu spowodowania wypadku komunikacyjnego, wobec nieudowodnienia, że to on był kierowcą samochodu.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła powodowi łącznie kwotę 11 275,91 zł, uwzględniając 90% przyczynienia się do powstania szkody tj. skutków wypadku.

Przy tych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy oddalił zgłoszone powództwo, wskazując w pierwszej kolejności, iż powód dochodził roszczeń odszkodowawczych z tytułu szkody, jakiej doznał w wyniku wypadku z dnia 2 maja 2010 r. W sprawie tego wypadku było prowadzone postępowanie karne przeciwko powodowi, jako sprawcy zdarzenia przed Sądem Rejonowym w P., a powód ostatecznie został prawomocnie uniewinniony. Jednak zgodnie z art. 11 k. p. c. jedynie prawomocny wyrok skazujący sądu karnego wiąże sąd cywilny, tym samym w niniejszym procesie Sąd nie był związany ani uniewinniającym wyrokiem karnym, ani ustaleniami dokonanymi w toku procesu.

W dalszej kolejności dokonując analizy roszczenia powoda w świetle art. 435 k. c. oraz art. 436 § 1 k. c. Sąd Okręgowy uznał, iż w niniejszej sprawie, w świetle wiarygodnych opinii biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych oraz medycyny sądowej nie budzi wątpliwości, iż to powód był w chwili zdarzenia kierowcą pojazdem marki D. (...) nr rej. (...). Mając na uwadze obowiązujące zasady ruchu drogowego zawarte w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1990) kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu (art. 19 ust. 1). W myśl zaś art. 39 ust. 1 tej ustawy kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy. Jak wynikało to z opinii biegłych, powód kierując pojazdem mechanicznym w stanie po spożyciu alkoholu i bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, co było przyczyną wypadku i naruszył tym samym zasady ruchu drogowego. To powód był sprawcą wypadku. Gdyby nie jego zachowanie do powstania szkody w ogóle by nie doszło.

W świetle tych spostrzeżeń Sąd Okręgowy uznał, iż to zawinione zachowanie powoda było wyłączną przyczyną wypadku, jego dalszych konsekwencji i doznanych obrażeń, co z kolei prowadziło do wniosku, iż pozwany nie ponosi odpowiedzialności wobec powoda za szkodę powstałą w wyniku tego zdarzenia.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na zasadzie art. 98 § 3 k. p. c. Powód, jako strona przegrywająca proces został obciążony kosztami zastępstwa prawnego poniesionymi przez stronę pozwaną. Wynagrodzenie pełnomocnika zostało ustalone w oparciu o § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w wysokości 3 600 zł. Ponadto Sąd Okręgowy zgodnie z tą zasadą nakazał zwrócić powodowi na rzecz strony pozwanej koszty 17 zł opłaty od pełnomocnictwa oraz 1 000 zł zaliczki uiszczonej przez pozwaną na opinie biegłych oraz nakazał zapłacić powodowi nieuiszczone w toku procesu koszty sądowe a dokładnie wydatki związane ze sporządzeniem opinii biegłych w wysokości 6 260,94 zł, z uwzględnieniem zaliczki zapłaconej przez pozwaną w wysokości 1 000 zł, o której rozstrzygnięto w pkt. 2 wyroku, jak i uiszczonej przez powoda kwoty 82,72 zł w toku procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie:

- art. 233 k. p. c. przez swobodną ocenę dowodów i oparcie się wyłącznie na zeznaniach M. W. i M. M. z pominięciem zeznań powoda, co w efekcie doprowadziło Sąd do przekonania, że to powód kierował samochodem i jest wyłącznie

winny spowodowanej szkody, co w konsekwencji doprowadziło sąd do przekonania, że pozwany nie jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania.

- art. 233 k. p. c. przez swobodną ocenę dowodów poprzez całkowite oparcie się na opinii biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków, która była nierzetelna i nielogiczna, co było przedmiotem zarzutów pełnomocnika powoda w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, w efekcie czego Sąd I instancji przyjął, że to powód kierował pojazdem i jest wyłącznie winny spowodowanej szkody, a pozwany nie jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania

- art. 233 k. p. c. poprzez nielogiczne zdaniem powoda rozumowanie Sądu i stwierdzenie, że powód kierował pojazdem, podczas gdy powód znajdował się w tylnej części pojazdu

- art. 223 k. p. c. poprzez pominięcie, że skoro siła działająca na samochód działała do przodu i ukośnie w prawo, M. W. była w przodzie samochodu, a M. M. wypadł przez przednią szybę, to powód kierując samochodem musiałby być z przodu pojazdu, podczas, gdy znajdował się z tyłu samochodu.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego (...) S. A. na jego rzecz kwoty 83 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 33 000 zł od dnia 11 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 50 000 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, kwoty 554,47 zł tytułem odszkodowania za zakup lekarstw i zastrzyków, kosztów dojazdów na rehabilitację, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 marca 2013r. do dnia zapłaty oraz ustalenia istnienia odpowiedzialności pozwanego za ewentualną dalszą szkodę mogącą się ujawnić w przyszłości u powoda w związku z wypadkiem z dnia 2 maja 2010 r. Na wypadek, gdyby Sąd II instancji nie przychylił się do powyższych wniosków apelujący wnosil o zmianę wyroku sądu pierwszej instancji w oparciu o art. 102 k. p. c.: a) w punkcie 2. zaskarżonego wyroku i wzajemne zniesienie kosztów postępowania; b) w punkcie 3. zaskarżonego wyroku i nieobciążanie powoda kosztami postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez B. O. (1) nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem podniesione w niej zarzuty nie były trafne. W istocie zarzuty powoda w pierwszej kolejności zmierzały do zakwestionowania dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń – przede wszystkim na podstawie dowodu z opinii zespołów biegłych – M. F. i W. P. oraz P. K. i M. S.. Zwrócić tu należy zatem uwagę, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy ocenił obie te opinie – są one zgodne, spójne, wzajemnie się uzupełniają. Zostały sporządzone przez biegłych, a zatem osoby posiadające specjalistyczną wiedzę kierunkową, niezbędną do oceny przedstawionych im kwestii, a ponadto jako osoby całkowicie niezwiązane ze stronami postępowania niezainteresowane w opiniowaniu na korzyść, bądź niekorzyść którejkolwiek ze stron. Opinie te były kompletne i konsekwentne, różniły się w istocie – i to w nieznacznym zakresie – kategorycznością wniosków, co jednak w żadnym stopniu nie pozwala na przyjęcie, iż kto inny, aniżeli powód B. O. (1) kierował pojazdem uczestniczącym w wypadku w dniu 2 maja 2010 r.

Zwrócić należy uwagę, iż z opinii zespołu biegłych W. P. i M. F. wynika wprost, iż to powód był kierującym pojazdem, nadto kierujący nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, jak również, iż do wypadku doszło na skutek jazdy samochodu z prędkością większą od granicznej na łuku jezdni. Z opinii tych biegłych – wbrew zarzutom apelacyjnym – wynika wprost, iż samochód nie spełniał warunków technicznych z uwagi na nadmiernie zużyty bieżnik kół przedniej osi. Ta ostatnia kwestia nie ma jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego znaczenia decydującego. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż była to tylko jedna z licznych okoliczności mających wpływ na szkodę powoda (jazda po alkoholu, jazda z nadmierną prędkością, brak zapięcia pasów bezpieczeństwa, wreszcie zły stan pojazdu), nie sposób ustalić jaki był wpływ tej okoliczności na wskazywaną przez powoda szkodę, z pewnością jednak nie był on decydujący – decydujące znaczenie miał tu brak zapięcia pasów bezpieczeństwa przez powoda. Wreszcie na tym tle pojawia się kwestia, kto powinien ponosić odpowiedzialność za stan techniczny pojazdu. Nie wdając się w tym zakresie w dalsze rozważania, zwrócić należy uwagę, iż osoba decydująca się na kierowanie pojazdem obcym (z którego nie korzysta na stałe), powinna zapoznać się z jego stanem technicznym w stopniu, który umożliwi mu bezpieczne nim kierowanie. Dotyczy to przede wszystkim tych kwestii, które możliwe są do ustalenia bez

konieczności przeprowadzania szczegółowych badań – a do takich kwestii należy w szczególności wizualna kontrola jakości ogumienia. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości co do stanu ogumienia (a wiedzą dotyczącą wymogów technicznych, jakimi powinno charakteryzować się ogumienie pojazdu dysponuje każda osoba posiadająca prawo jazdy), kierowca powinien albo w ogóle zrezygnować z kierowania pojazdem, albo przynajmniej zachować szczególną ostrożność, która w pierwszej kolejności powinna być związana z redukcją prędkości jazdy. Materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż B. O. (1) jakkolwiek zainteresował się stanem technicznym pojazdu w tym, albo iż zachował szczególną ostrożność kierując pojazdem o nieznanym mu stanie technicznym. Jest to o tyle niezrozumiałe, że powód wskazuje, iż zwracał uwagę, iż samochód ma „urwane” lewe lusterko, niezamykający się bagażnik, czy uszkodzoną klamkę w tylnych drzwiach. Już tylko na marginesie zwrócić należy uwagę, iż ten model pojazdu, którym poruszał się powód – D. (...) przestał być produkowany w roku 1999. Zatem pojazd w chwili zdarzenia miał co najmniej 11 lat. Te okoliczności nakładają na kierowcę obowiązek szczególnego zainteresowania się jego stanem technicznym. W istocie podobne wnioski płyną z opinii zespołu biegłych P. K. oraz M. S.. Jakkolwiek biegli ci nie formułowali tak kategorycznego poglądu co do braku zapięcia pasów bezpieczeństwa przez powoda, ostatecznie jednak uznali, iż rodzaj uszkodzeń ciała B. O. (1) wskazuje, iż nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa. W opinii tej odwołano się również do badań przeprowadzonych przez biegłego technika A. W., z których wynikało, iż na przedniej osi zamontowano opony o nadmiernie zużytej rzeźbie bieżnika (o głębokości od 1,2 do 1,4 mm). Z opinii tej nie wynikało jednak, aby ta okoliczność – wobec wskazywanych już szeregu innych – miała w ogóle jakkolwiek istotny wpływ na przebieg zdarzenia. Na przebieg wypadku w ocenie biegłych ostatecznie wpływ miało przede wszystkim nieprawidłowe zachowanie się powoda – znajdującego się pod wpływem alkoholu kierowcy pojazdu. Mając na uwadze powyższe okoliczności nie sposób uznać zarzutu nielogiczności, czy też nierzetelności tych opinii. Zwrócić także należy uwagę – w związku z kolejnym zarzutem apelacyjnym – iż na podstawie opinii biegłych możliwe były do wyjaśnienia przyczyny, dla których powód, pomimo iż kierował pojazdem, został ostatecznie ewakuowany z niego przez tylne drzwi, jak również iż okoliczność ta bynajmniej nie wskazuje, aby powód odbywać miał podróż na tylnym siedzeniu pojazdu. Uzasadnienie apelacji – poza ogólnie sformułowanym zarzutem – nie zawiera w tym zakresie jakiegokolwiek dalej idącej argumentacji.

Zwrócić także należy uwagę, iż zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. apelujący zwraca uwagę na niespójność pomiędzy dowodami z opinii biegłych, a dowodem z przesłuchania powoda, co do tego, czy kierował on pojazdem mechanicznym w chwili zdarzenia. W tym zakresie przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż o ile dowód z opinii zespołów biegłych, jak już wskazano, miał charakter obiektywny, o tyle powód – domagający się zadośćuczynienia i odszkodowania – zainteresowany był w zeznawaniu na swoją korzyść. W dalszej kolejności zauważyć należy, iż biegli w sposób rzetelny wyjaśnili przebieg zdarzenia z dnia 2 maja 2010 r. i odmienne informacje przekazywane przez powoda, nie mogły prowadzić do negatywnej oceny dowodu z ich opinii. Wreszcie zauważyć należało, iż dowód z przesłuchania powoda zawierał informacje w sposób obiektywny nieprawdziwe, a ponadto powód przy opisywaniu przebiegu zdarzeń zasłaniał się niepamięcią, tam, gdzie te zdarzenia mogły być dla niego niekorzystne. I tak zwrócić należy uwagę, iż powód wskazywał, iż po przybyciu na dyskotekę wypił jedno piwo, tymczasem w próbce krwi pobranej o godz. 2:45 (a zatem dwie godziny po zdarzeniu i z pewnością ponad 2 godziny od czasu zakończenia spożywania alkoholu przez powoda), w dalszym ciągu poziom alkoholu wynosił 0,25%. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż u młodego mężczyzny, po około 3 godzinach od spożycia 1 piwa, brak jest już alkoholu we krwi. Powód zatem musiał wypić większą ilość alkoholu lub też spożywał piwo wzmacniane innym alkoholem. Powód też zasłania się niepamięcią co do przebiegu samego zdarzenia oraz tego, jak również nie potrafi wskazać jak wyglądał ruch pasażerów pojazdu bezpośrednio po zdarzeniu. Tym bardziej zatem nie sposób było przy pomocy tego dowodu zanegować stanowisk biegłych, którzy właśnie urazy nadgarstków u powoda wiążą z tym, iż prowadził on w czasie tego zdarzenia pojazd, a urazy te zostały wywołane poprzez kurczowe zapieranie się kierowcy o kierownicę pojazdu.

Dokonując oceny ostatniego z zarzutów podniesionych w apelacji powoda dotyczącego sprzeczności wniosku o tym, iż to powód kierował pojazdem z ustaleniami biegłych co do kierunku działania siły na samochód, zwrócić należało uwagę, iż kwestia ta została wyjaśniona w rozdziale II.3 opinii zespołu biegłych P. K. i M. S.. W tej części opinii biegli odtworzyli jak wyglądało bezwładne przemieszczanie ciała powoda, niezapiętego pasami bezpieczeństwa, po pojeździe i przyporządkowali tym ruchom zarówno ruch pojazdu, jak i zakres doznanych przez powoda obrażeń. Z rozdziału

II.2 opinii wynika zaś wprost, iż przed wyrzuceniem powoda z pojazdu (co miało miejsce w przypadku M. M. (1)) uchroniła go przede wszystkim kierownica. Okoliczność ta zatem tym bardziej wskazuje na B. O. (1) jako na kierującego pojazdem w chwili zdarzenia.

Te spostrzeżenia prowadzą do wniosku, iż Sąd Okręgowy prawidłowo uznał powoda za wyłącznie winnego zdarzenia, z którego wywodził on swoje roszczenia, co wobec treści art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k. c. wykluczało możliwość przyznania na jego rzecz jakiegokolwiek odszkodowania oraz zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda B. O. (1) jako bezzasadną – stosownie do art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k. p. c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265), w wysokości należnej stronie reprezentowanej w postępowaniu apelacyjnym przez tego samego pełnomocnika. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku o nieobciążanie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania. Wobec przegrania przez powoda sprawy w drugiej instancji w tym zakresie w istocie możliwe byłoby co najwyżej zastosowanie regulacji zawartej w art. 102 k. p. c. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzi tu jednak przypadek szczególnie uzasadniony umożliwiający odstąpienie od obciążania powoda kosztami. Z jednej strony wskazać należy, iż powód dysponując stanowiskiem Sądu Okręgowego oraz jego pisemnymi motywami, formułując apelację, powinien liczyć się z tym, iż wobec tak kategorycznego, miarodajnego materiału procesowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jego apelacja zostanie oddalona. Tym samym powód decydując się na wniesienie apelacji powinien rozważyć wszystkie jej ewentualne następstwa. Z drugiej strony konsekwentnie wskazać należy, iż wyniki postępowania dowodowego w niniejszej sprawie prowadzą do wniosku, iż przyczyną zdarzenia było zachowanie powoda przejawiające się m. in. podjęciem decyzji o kierowaniu samochodem, pomimo wcześniejszego spożywania alkoholu. Kierowanie pojazdem po spożyciu alkoholu stanowi zawsze istotne zagrożenie dla innych uczestników ruchu i winno być piętnowane. Brak jest zatem możliwości jakiegokolwiek akceptacji dla takiego zachowania – choćby poprzez brak obciążenia obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.